# KURJER WARSZAWSKI

Dnia 13go Lutego. Rok 1863. **№ 35.** Dnia 1 (13) Lutego 1863 Roku.

**Piątek.** | Wschód Słońca g. 7 m. 22 Zachód „ „ 5 „ 7 | Jutro, Śgo Walentego Kapł: M.

Rada Administracyjna Królestwa, na posiedzeniu d. 18 (30) Stycznia r. b., na przedstawienie Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, zatwierdziła Xiędza Antoniego *Marcińskiego*, Vice-Rektora Akademji Duchownej Rzymsko-Katolickiej Warszawskiej, Kanonikiem Kolegjaty Łowickiej w Archi-Dyecezji Warszawskiej. (Dz: Pow:).

---

Oddział złożony z 3ch kompanji piechoty i 40 kozaków, pod dowództwem Podpułkownika Mednikowa, wysłany został w pogoń za bandą buntowników w okolice Zawichosta. Przeprawiwszy się przez Wisłę w dniu 27 Stycznia (8 Lutego) pod Annopolem, wojska napadły na buntowników, którym przywodzili Zdanowicz i Frankowski; zajęły Zawichost i po zupełnem rozbiciu bandy, weszły 28 Stycznia (9 Lutego) do Sandomierza, które to miasto buntownicy w największym pośpiechu w ciągu nocy byli opuścili. Buntownikom ubito przeszło 100 ludzi, 32 ujęto; w liczbie których znajduje się Leon Frankowski.

Ze strony wojska zabitych nie było, tylko 2ch jest rannych.

Kilka wozów należących do bandy przez wojsko zabranych zostało; jeden z tych wozów zawierał znaczną ilość broni i kos. (Dz: Pow:).

---

Jenerał-Lejtnant von *Alvensleben*, Adjutant N. Króla Pruskiego, przybył z Petersburga. (Dz: Pow:).

Jutro, jako w 37mą rocznicę śmierci ś. p. Franciszka *Olexińskiego*, odprawioną będzie za spokój jego duszy Wotywa żałobna w Kościele XX. *Reformatów*, o godz: 9½ rano; na którą pozostała Córka, Krewnych i Znajomych zaprasza.

Jutro, jako w rocznicę skonu ś. p. Andrzeja *Ruśkiewicza*, Majstra kunsztu Introligatorskiego, odbędzie się w Kościele XX. *Dominikanów*, o godz: 9tej rano, za spokój jego duszy, żałobne Nabożeństwo; na które pozostała Wdowa z trojgiem nieletnich Dzieci, szanownych Kolegów, Krewnych, Przyjacioł i Znajomych, uprzejmie zaprasza.

Jutro, jako w czwartą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Amalji z Stoppellów *Fetter*, odbędzie się żałobna Wotywa w Kościele XX. *Reformatów*, o godzinie 9tej rano; na którą, pozostały Mąż, Krewnych i Przyjacioł zaprasza.

Jutro w Kościele XX. *Reformatów*, o godzinie 10tej z rana, odprawiać się będzie Nabożeństwo żałobne, za duszę ś. p. Delfiny z Micowskich *Biendugowskiej;* na które pozostałe Dzieci, zapraszają Krewnych, Przyjacioł i Znajomych.

Jutro, około godziny w pół do 11tej z rana, w Kościele XX. *Karmelitów* na Krako:-Przedm:, odbędzie się Nabożeństwo żałobne, za duszę ś. p. Rozalji z Boullów *Staniszewskiej;* na które pozostały Mąż z Matką i Synem, Krewnych i Przyjacioł zaprasza.

Andzia, Córka Józefa i Julji z Jerzmanowskich *Cetnarowicz*, wczoraj rozstała się z tym światem, w piątej wiośnie życia. Wyprowadzenie zwłok jej, odbędzie się jutro o godzinie 1szej po południu, z domu dawniej *Ossolińskich* Nro 739 przy ulicy Tłomackie, na cmentarz Powązkowski.

Dnia 2go b. m. rozstał się z tym światem, w dobrach swoich Dzięki, w Powiecie Sandomierskim, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, ś. p. Radca Tajny, b. Senator Bazyli *Pogodin*. Zwłoki jego w dniu 5 b. m. tamże pochowane zostały.

W dniu 7 b. m., przy licznej assystencji Duchowieństwa Świeckiego i Zakonnego, oraz Przyjacioł, odprowadzone zostały z Kościoła Śgo Krzyża, na cmentarz Powązkowski, do grobu familijnego męża, czcigodne zwłoki ś. p. Karoliny *Kuczakiewicz*. Wdowy po niegdy żołnierzu z b. Xięztwa Warszawskiego, ozdobionego Krzyżem Polskim za waleczność w r. 1812, a ostatnio Radcy Gubernji Płockiej. W nieobecności Familji, składa się podziękowanie wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę osobie, będącej całe życie wzorem pobożnych i cnotliwych Obywatelek Polskich i zostawiającej po sobie godny do naśladowania przykład. Po skonie bowiem męża swego, zapisała wieczny fundusz Zakonowi XX. *Bernardynów* Warszawskich na żałobne co rok Nabożeństwo; a wkrótce przed swą śmiercią, uczyniła drugi legat dla ubogich, przyłączając go do zapisu przez ś. p. Xiędza *Bochomolca*.— Nabożeństwo żałobne za zmarłą zapisodawczynię, odbędzie się dnia jutrzejszego, o godzinie 11tej z rana, w Kościele OO. *Kapucynów:* na które pobożnych zaprasza się.

W Poznaniu 10 b. m. zakończył życie Otto *Fenda*.

W wczorajszym *Kurjerze* ogłoszonem zostało Nabożeństwo w Kościele XX. *Karmelitów* za dusze, przed wielu laty zmarłych, ś. p. Jana-Jerzego i Krystyny z Krantzów małżonków *Herbst*. Pozostali po nich Syn i Córki, uważają za stosowne oznajmić, że o mające nastąpić Nabożeństwo, żadnych kroków nie czynili, i że ogłoszenie w pismie publicznem w tej mierze, bez ich wiedzy nastąpiło.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od W. K. S. złp. 10 na budowę Kościoła na Grzybowie, i złp. 10 na budowę Kościoła PP. *Marjawitek* w Częstochowie.— Od Jadzi G. rs. 5, na budowę Kościoła PP. *Marjawitek* w Częstochowie, na podziękowanie, za przywrócenie jej zdrowia.— Od T. S. kop: 30 dla Julji *Dubickiej*, przy ulicy Złotej.— Od W. K. kop: 50 dla *Gołębiewskiego* przy ulicy Browarnej Nro 2793; kop: 75 dla biednej matki bez zdrowia i sposobu do życia, przy ulicy Leszno Nro 668, i kop: 75 dla Marjanny *Go....* z córką obłąkaną, przy ulicy Stare-Miasto Nro 45, na 3ciem piętrze.— Od Z. M. kop: 15 na światło przed PANEM JEZUSEM przed Kościołem Śgo Krzyża, i kop: 15 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. *Reformatów*, na intencję pocieszenia.

*Wydział Stada Rządowego Koni.*

W dniu 18 (30) Stycznia r. b. o godzinie 10 przed południem, fundusz depozytowy w Kassie Wydziału Stadnego w Janowie znajdujący się, składający z listów zastawnych bez kuponów w summie rs. 1,155 zabrany został. Podając o tem do powszechnej wiadomości ostrzega: aby poniżej wymienionych z numerów listów zastawnych, nikt nie nabywał, w przeciwnym albowiem rązie, każdy z nabywców, wystawiłby się na niezawodną stratę; bowiem w tym względzie stosowne ostrzeżenie do Dyrekcji Kredytowej uczynione zostało. Numera listów zastawnych są następujące: 1) na rs. 150, lit: C Nr 217,839 S. II Ok: 3.
2) „ 150, „ C „ 85,834
3) „ 750, „ B „ 210,374
4) „ 75, „ D „ 105,485 S. I Ok: 3.
5) „ 30, „ E „ 284,381 S. II Ok: 3.

Inspektor Stada, *Tóliński.* Kassjer Wydz:, *Tąkiel.*

---

Rok upłyniony pod względem stanu powietrza, był pogodny, suchy, w ogóle jednak chłodny. Wyjąwszy porę wiosenną, która była znacznie ciepłą; inne pory roku były chłodniejsze niż zwykle. Średnia temperatura całego roku jest: 5,5 stop: R. blizko o pół stopnia niższa od normalnej. Największe ciepło dochodziło do 27,6 stop: R. d. 28 Lipca po południu; największe zimno 19,1 stop: R. d. 14 Stycznia w nocy. Barometr w ogóle utrzymywał się wysoko, średnia jego wysokość roczna jest 27 cali 8,92 lin: par:, i ta jest wyższa o 0,95 lin: par: od normalnej; najwyżej barometr dochodził 28 cali 5,46 lin: par: d. 16 Grudnia, a w cztery dni później, to jest d. 20 t. m. opadł najniżej na 26 cali 9,70 lin: par:. Stan powietrza był suchy, średnia wilgotność roczna jest 78,4 na 100, o trzy setne mniejsza od normalnej. W całym roku było dni pogodnych 94, na pół pogodnych 143, pochmurnych 128, dni deszczu 95, śniegu 47; gradów 4, mgły 72, błyskawic i grzmotów 20, błyskawic bez grzmotu 10, wichrów 15, wiatrów mocnych 160. W całym roku spadło wody z deszczu i śniegu co do wysokości 14 cali 1,09 lin: par:, o 8 cali 3,81 lin: par: mniej jak w stanie normalnym. Stan elektryczności atmosferycznej co do jej natężenia, średni roczny jest 23,4 stopni.— *Zima* była na pół pogodna z początku dość łagodna, w środku i przy końcu mroźna, o 0,7 stop: R. zimniejsza niż zwykle; Styczeń był o 1,4 stop: R., Luty o 1,1 stop: zimniejsze przesilenie. Grudzień r. 1861 o 0,6 stop: R. cieplejszy niż w stanie normalnym. Początek i koniec tej pory były pogodne. Deszcze i śniegi padały najobficiej w środku zimy.— *Wiosna* pogodna, ciepła i sucha, przy końcu wilgotna; średnia temperatura tej pory jest o 6,03 stop: R., o 1,6 stop: R. wyższa od normalnej. Początek tej pory a szczególniej Marzec znacznie był cieplejszy niż zwykle. — *Lato* na pół pogodne, ciepłe, przy końcu bardzo suche. Pierwsze piętnaście dni Czerwca były gorące, trzy dni to jest d. 8 Czerwca, 28 Lipca i 23 Sierpnia były tak gorące, iz termometr w cieniu pokazywał przeszło 25 stopni R. a na słońcu 32 stopni R.— *Jesień* była pogodna, sucha, chłodna i wietrzna; średnia temperatura tej pory jest 5,61 stop: R., o 0,6 stop: R. niższa od normalnej. W czasie porównania jesiennego dnia z nocą to jest dnia 23 Września, nastąpił pierwszy mróz wynoszący jeden stopień R. Mrozy tej jesieni zaczęły się wcześnie, bo od d. 14 Listopada, gdy w stanie normalnym zaczynają się dopiero d. 20 Listopada; skutkiem tego Wisła pod Warszawą blizko o miesiąc wcześniej stanęła niż zwykle. Ostatni mróz z wiosny wynoszący 0,1 stopni był d. 18 Kwietnia; a pierwszy w jesieni, 1 stopień d. 23 Września. Ostatni śnieg z wiosny padał d. 18 Kwietnia a pierwszy w jesieni d. 19 Listopada. Dnia 6 Stycznia o godzinie 8½ rano, świetny słup wznosił się nad słońcem. Dnia 26 Sierpnia około godziny 10 rano, koło świetne tęczowych kolorów otaczało słońce. Dnia 1, 2, 4, 5 Listopada, i d. 5, 6 Grudnia, obręcze białe otaczały xiężyc. Na słońcu w ciągu roku pokazywały się dość liczne plamy; lecz przy końcu Marca i w pierwszych dniach Grudnia słońce było zupełnie czyste, z powodu panującej suszy. Stan wody na Wiśle w ogóle był nizki. Średnia wysokość wody roczna pod Warszawą była stóp 3 cali 4,6 nowej miary polskiej; najwyżej woda dochodziła stóp 13 cali 4 d. 26 Marca; najniżej stóp 0 cali 11 dnia 18 Listopada.

Owa cudowna Fortepjanistka w najnowszych czasach, o której już wspomnieliśmy, nazwiskiem Marja *Grónicka*, licząca dziś 5 i pół roku, udała się już w podróż artystyczną.

Najlesistszą okolicą w Europie, jest bezwątpienia Polesie, ale brak przemysłowości i handlu, wynikający z powodu trudnej komunikacji, czyni ogromne te bogactwa bezużytecznemi. Olbrzymie kłody dębowe, niebotyczne świerki i sosny, klony i jesiony, graby i brzozy i t. p., gniją zwalone wichrem lub burzami o ziemię, a nikt nie pomyśli nawet o ich uprzątnięciu i oczyszczeniu zawałów. Gdyby Polesie leżało w obrębie jakiej niemieckiej rzeszy, podniesiono by cyfrę bogactwa jego do potęgi, gdy dziś cały przemysł w tej oddalonej od kolei i morza krainie, ogranicza się na smole, węglu, potażu lub klepkach i łyczkach. Ani nawet spławność trzech rzek, jak Prypeć, Dniepr i Berezyna, które przerzynają Polesie w kierunkach północnym i południowym, ani przedstawiające się widoki z handlu drzewnego, nie mogą dotąd rozbudzić tej gałęzi przemysłu, chociaż nawet na Polesiu nikt pół rubla nie da za sążeń drzewa, wtedy kiedy tenże kosztuje w Kijowie około 12 rub: sr:, nie mówiąc już o budulcu, za który niesłychane płacą ceny. Największą klęską na Polesiu i przeszkodą komunikacji, są bagna i błota, i przedewszystkiem należałoby osuszyć Pińskie błota, a następnie pomyśleć o przekopaniu kanału głównego pomiędzy Prypecią a Berezyną przez Powiat Rzeczycki.

Wojna amerykańska dowiodła zupełnie, co z resztą utrzymywano oddawna, iż kanonada z dział i z ręcznej broni, sprowadza deszcze. Badacze przeto natury, zastanawiają się obecnie nad tym faktem, pragnąc gruntownie sprawdzić takowy, dla wyciągnięcia z niego odpowiednich korzyści.

Jak potrzebnem jest ptastwo i o ile powinniśmy ochraniać takowe od niszczenia, dowodem tego najlepszym mnożność owadów, które gdyby nie były niszczone, zapełniłyby naszą atmosferę nie do wytrzymania. Najmniejszy bowiem motyl znosi od 300 do 400

jaj, pszczoła od 30 do 40 tysięcy na rok, a mszyce i szarańcze, gotowe w krótkim przeciągu czasu cały obszar gruntu swojemi rojami zapełnić. Są pewne żywotne muchy, które według świadectwa uczonego Lionela, wydają od razu do 20 tysięcy tych istotek. Jako stróży równoważących to mnożenie się owadów, natura dała nam ptastwo, które my zamiast oszczędzać, niemiłosiernie niszczymy, już bijąc, już wybierając gniazda i t. p. ścigając.

W czasie tegoczesnej zimy, Szwajcarja zasypaną była śniegiem, gdy tymczasem u nas brakło go zupełnie. W Czechach zaś tak jest pora łagodna, że już widziano pierwsze motyle, a we wsi Kralowicach w ogrodzie jednego z włościan, zakwitły czereśnie. W innem znów miejscu tamże to jest we wsi Lhotice, znaleziono w połowie Stycznia gniazdo kuropatw.

Z powodu głodu jaki zaczyna objawiać się w Górach kruszcowych i Karkonoszach, Towarzystwo Czeskie ochrony zwierząt, przedstawiło projekt upowszechnienia tamże mięsa końskiego, które, jak wiadomo, w wielu krajach Europejskich a mianowicie w niemczech, weszło już w użycie. W samem Wiedniu konsumują rocznie tego mięsa z 6 do 900 sztuk koni.

---

## Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn, 7go Lutego.*— Kontrakt ślubny pomiędzy Xięciem Walji, a Xiężniczką *Alexandrą* Duńską, podpisany w Kopenhadze 15 Stycznia, a ratyfikowany 4 Lutego, został przedstawiony obu Izbom Parlamentu. Treść 4ch jego artykułów jest następująca: Ślub ma nastąpić osobiście podług obrządku Kościoła anglikańskiego. Xiężniczka *Alexandra*, otrzymywać będzie od swego małżonka, przez czas trwania małżeństwa płacę (na szpilki) 10,000 fst: półrocznie, na własną potrzebę. Królowa proponuje Parlamentowi, aby Xiężniczce *Alexandrze*, na wypadek wcześniejszego zgonu małżonka, udzielono pensję wdowią w ilości 30,000 fst.— Podług listu znanego Irlandczyka John *Mitchell*, do *Dublin Nation*, nadesłanego, w armji skonfederowanych, służy około 40,000 Irlandczyków; rozproszeni są oni jednak po wszystkich pułkach i gałęziach służby. (St: An:).

AUSTRJA. *Wiedeń, 8 Lutego.*— W kwestji węgierskiej toczone są tu ciągłe układy, jakkolwiek nie doprowadziły do żadnego stanowczego wypadku. Pan *Schmerling*, miał onegdaj długą konferencję z węgierskim Kanclerzem nadwornym, ale nie zdołali się oni dotychczas porozumieć względem kwestji, czy należy przedewszystkiem zwołać Sejm węgierski, czy wprzód uorganizować ministerstwo węgierskie; o tej ostatniej propozycji P. *Schmerling* słyszeć niechce. Głoszą, że Minister ma zamiar raz jeszcze wysłać osobę zaufaną do Węgier, dla układów bezpośrednich z P. *Deak.* — Wszystkie prawie Sejmy prowincjonalne oświadczyły się za wprowadzeniem Sędziów przysięgłych, i stosowne przedstawienie wniosą do rządu. — Układy Austrji ze Stolicą Apostolską w przedmiocie zmiany konkordatu, są w zawieszeniu.— Xżę Modeny, wyjechał dziś wraz z małżonką do Modeny i Werony. (St: An:).

FRANCJA. *Paryż, 7go Lutego.*— Rozprawy wszczęte w Ciele Prawodawczem francuzkiem nad kwestją Mexykańską, wzięły na dzisiejszem posiedzeniu żywszy daleko obrot. P. *Billault* stosownie do przyrzeczenia odpowiadał na mowy PP. *Picard* i Jules *Favre*, starając się usprawiedliwić postępowanie rządu francuzkiego pod wszelkiemi względami. Bronił on bankiera *Jecker*, i jego słusznych pretensji do rządu mexykańskiego, a powstawał na insynuacje wychodzące z Mexyku przeciw osobom wysoko stojącym, a powtarzane w Ciele Prawodawczem przez mówców oppozycji. Trudne zadanie miał ten Minister, i wywiązał się zręcznie, zdoławszy przelać swe przekonanie w większość Ciała Prawodawczego, gdyż poprawka 5u deputowanych oppozycyjnych odrzuconą została mimo energicznej repliki P. *Favre.* Po odrzuceniu poprawki, paragrafy 3 i 4ty, przyjęto bez zmiany. Dalsze rozprawy toczone będą w Poniedziałek, i dotyczeć mają sprawy rzymskiej. Pierwszym mówcą jest P. *Keller.*— Kontr-Admirał *Bosse*, jutro wyjeżdża z Cherbourga do Mexyku. Później ma być wyprawionych 5,000 ludzi. Będzie to ostatnia ofiara poniesiona dla kwestji Mexykańskiej. — Kanalizacja Suezu postępuje pomyślnie. Okoliczności te zawdzięczać należy, jak donoszą korrespondencje z Egiptu, energji i czynności Konsula jeneralnego francuzkiego P. *de Beauval.*— W tych dniach zmarł nagle Senator, Jenerał Marg: *Cramayel.* Skutkiem jego zgonu zawakowało już 6te krzesło w Senacie, i zdaje się że Cesarz teraz zapełni wakanse, czyniąc zadość licznym a niecierpliwym ambicjom. — (Indep: Belge).

PRUSY.— Porównywając okolice, w których od niejakiego czasu rzucono się do oświaty, pokazuje się, iż ta najsilniej objawia się i szerzy pomiędzy polską ludnością w Prusach Zachodnich. Na ziemi Michałowskiej rozwój bibljotek ludowych przybiera coraz większe rozmiary. Dotychczasowa nawet liczba 40 bibljoteczek przez Towarzystwo Gospodarskie, w Powiatach Brodnickim i Lubawskim urządzonych, już nie wystarcza, i myślą o powiększeniu takowych. W Pucku mieście Kaszubskiem, położonem nad morzem Baltyckiem, założono czytelnię; najbardziej zadawalniającą jest ta okoliczność, iż lud sam zakupuje dzieła i garnie się do zapisywania pism czasowych, których już wiele posiadają.

WŁOCHY.— Król *Wiktor-Emmanuel*, wysłał swego Wielkiego Koniuszego Hra: *Verasis de Castiglione*, z poufną missją do Egiptu. Wiezie on dla nowego Vice-Króla wielką wstęgę Orderu Śgo Maurycego, dwa przepyszne konie ze stajni Królewskich, oraz kilkanaście danieli ze zwierzyńca. — Turyńska Izba deputowanych unieważniła wybór Xdza *Passaglia*, Professora teologji przy uniwersytecie turyńskim, co powszechny żal wzbudziło.— Listy z Neapolu donoszą, że Komissja zajmująca się badaniem sprawy rozbójnictwa, pracuje nader gorliwie, i że spodziewać się należy po jej czynności pomyślnego rezultatu.— Podobno Xżę *Napoleon* miał nadesłać do *Wiktora-Emmanuela* list nader zaspokajający. Organizacja armji włoskiej szybko postępuje. — Margrabia *Avitabile*, Gubernator banku Neapolitańskiego, został schwytany przy bramach Neapolu przez rozbójników z bandy *Pilone*, którzy nałożyli nań okup 80,000 fr. Po wypłaceniu tej summy rozbójnicy uwolnili jeńca. (Nord).

---

## Ostatnie Wiadomości.

Ciało Prawodawcze Francuzkie, w dalszym ciągu rozpraw nad adresem, zajmowało się d. 10go b. m. kwestją Włoską. Minister *Billault* w mowie swej dowodził, że opuszczenie Rzymu byłoby ciosem dla religijnych i politycznych interesów Francji. Papież nie może być niewolnikiem. Dopóki nie wynalezioną zostanie jaka liberalna kombinacja, dopóty Francja nie może się poświęcać dla pojedynczych wymagań. Polityka Francji nie uległa zmianie; nie przyrzekała ona nigdy Rzymu Włochom. *Billault* oświadcza dalej, że Anglja jest przeciw jedności i zaleca Włochom szanować jeszcze Wenecję. Gdyby Francuzi opuścili Rzym a Papież przywołał wtedy Austrjaków, to Francja nie miałaby żadnego prawa sprzeciwiać się temu. *Billault* mniema, że Piemont nie byłby wtedy w stanie sam stawiać oporu. Włochy mogą wybierać pomiędzy rewolucją i poparciem Francji, podczas gdy się organizują. Cesarz nie przestanie pracować nad pojednaniem Włoch z Papieżem w interesie Włoch i Religji, a to odpowiednio żądaniu świata Katolickiego, szczególniej zaś Francji. Poprawkę odrzucono, a paragraf przyjęto.

Depesze z Londynu dochodzą do 11go. Na posiedzeniu Izby Wyższej dnia poprzedniego, Lord *Normanby* zapowiedział, że myśli poczynić pewne uwagi nad treścią dokumentów Rzymu dotyczących. W Izbie Niższej *Peacocke*, potępiał ustąpienie wysp Jońskich; *Roebuck* zaś zapytywał, czy nadeszły w tym przedmiocie depesze od Rządu Austrjackiego. *Palmerston* odpowiedział, że nie wie o tem; bronił ustąpienia wysp, i oświadczył, że zezwolenie Mocarstw i Jończyków, jest koniecznem do tego. Malty i Gibraltaru, Anglja nigdy nie ustąpi.

Przez New-York, otrzymano wiadomości z Vera-Cruz, z daty 9 z. m. Głoszą one, że Mexykański Jenerał *Legrate*, z 10,000 ludzi z Puebla, napadł niespodziewanie dywizję francuzką pod Acasjete, i pobił ją położywszy na placu 2,000 ludzi. Dalej krąży wieść, że 8,000 jazdy Mexykańskiej napadło na dywizję Jenerała *Berthier*, podczas mgły nad Rio-saco, i ubiło 1,600 Francuzów. Z drugiej strony znowu słychać, że Puebla poddała się Francuzom, i że ci opuścili Tampico i Jalapę. — *Nord deut: Allg: Ztg* zaprzecza pogłosce, jakoby Król Pruski miał objeżdżać prowincje. (Schl: Ztg).

## DONIESIENIA.

W mieście Płocku, w Rynku Kanonicznym, w domu Wgo Lisickiego, jest do sprzedania lub wydzierżawienia w każdym czasie **Cukiernia**, z wszelkiemi rekwizytami i Meblami do Cukierni należącemi, zapasem konfitur i t. d., w blizkości Władz Sądowych, t. j. Trybunału, Sądu Kryminalnego, Hypoteki i Sądu Pokoju, a w tymże samym domu mieści się Biuro Naczelnika Powiatu. Lokal świeżo odnowiony. Cena nader przystępna. Wiadomość w Handlu Bogdańskiego, u W. Zwierzchowskiego, na Krakowskiem-Przedmieściu lub na miejscu.

W Składzie Rozmaitości **Piotra Dąbrowskiego**, przy ulicy Czystej, w domu Kuszla, Nr 415, dano w komis do sprzedania różne Siatki, Presse-Papier alabastrowe, Dzbanuszek do śmietanki kamienny, wyobrażający polowanie, Herbatniczkę szklaną i Talerze porcelanowe.



Niżej podpisany założył Warsztat przy ulicy Elektoralnej pod Nr 758/9, wszelkich Robot Ślusarskich, jako to: Wag Decimalnych, Szaf od ognia zabezpieczających, Maszynerji i Zamków z mechanizmem, za dobroć powyższych robót zaręcza. *Gustaw Schönjahn.*

**UCZEŃ**, obecnie klassy 7ej; przy wzorowem sprawowaniu w każdej klassie pochwały otrzymujący, i od klassy 4ej kosztem własnej pracy z przyjemnością regularnie do szkół uczęszczał, z powodu ciężkiej słabości Najukochańszej Istoty z grona familijnego, na dni kilka do domu wyjechał, przeto Lekcji, jakie udzielał niższym swym kolegom, został pozbawiony. Jeżeli więc kto z Szanownych Rodziców lub Opiekunów, życzy udzielania pomocy w naukach czy to studentom, czy prywatnym chłopcom, za stół i stancję, lub za wynagrodzenie pieniężne, niech raczy uwzględnić krytyczne położenie owego młodzieńca i adres swego mieszkania zostawi na ulicy Leszno pod Nr 655, w bramie na 2m piętrze, u P. Dutkiewicz.



Z powodu wyjazdu są do sprzedania: **KARETA** podróżna Wiedeńska z patentowanemi osiami do oliwy.
**PRELOTKA** z podwójnym kompletem kół.
**Dwa FUTRA, Szopy i Kuny.**
**DYWAN** duży Angielski.
**RAMY** do luster.
Wszystko w bardzo dobrym stanie.
Wiadomość u Feldfebla, w Pałacu Prymasowskim, przy ulicy Senatorskiej.

**DOBRA Radowo Mściski**, w Okręgu Błońskim położone, są do wydzierżawienia od 8go Jana 1863 r. Wiadomość u Patrona Wyrzykowskiego w Warszawie pod Nr 1775.

Z powodu wyjazdu mego z Warszawy za granicę, podaję do publicznej wiadomości, że oprócz plenipotencji przezemnie P. **Szymonowi Widerschall** udzielonej, wszelkie inne jakiebądź plenipotencje, tak prywatne jak urzędowe, komukolwiek dotąd przezemnie udzielone, niniejszem unieważniam i odwołuję. — **Franciszka z Krakowskich Bergson.**



We Wtorek d. 10 Lutego r. b., na ulicy Żabiej lub w Saskim Ogrodzie, zaginęła **Suczka** z rassy angielskich Wyżełków, sierści białej z kafową, nazwiskiem Perełka. Ktoby ją raczył odprowadzić na ulicę Kredytową, do domu W. Kurasińskiego, pod Nr 1066 lit: L, ten otrzyma nagrody Rs. 3; wiadomość u Stróża.

Dziś rano ciepła stopni 1. Wczoraj w południe ciepła st: 5. Dziś rano wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 11. (Przyb:).

**Teatr Wielki.** Jutro, *Folwark Primerose.—Śpiewka Pana Fortunata.—Divertissement.*

**Kurs Giełdy Warszawskiej.**— Dnia 12 Lutego r. b.: za *obligi skarbowe* 4% oprócz kup: 100 rs. żądają rs. 92 k. 2, dają rs. 91 kop: 77; za *listy zast:* 3go okr: oprócz kup: 15 rs. żądają rs. 15 kop: 10, dają rs. 15 k. 8; za akcje Głównego Tow: Rossyjskiego dróg żelaznych 5%, żądają rs. 116 k. 50, dają rs. 115 k. 50; za akcje drogi żelaznej W.-W. z kup: za szt: dają rs. 77 kop: 75; za akcje drogi żelaznej Warsz: Bydg: po rs. 100 i 500, żądają rs. 92 k. 50. Wartość kuponu bieżącego od obligów skarbowych rs. 1 kop: 46$^2/_3$, od listów zastaw: kop: 8$^1/_3$.

**Ceny targowe Warszawskie.** — Dnia 11 b. m. płacono: Za korzec pszenicy od rs. 5 k. 70 do rs. 6 k. 15; żyta od rs. 3 k. 22$^1/_2$ do rs. 3. k. 42; Owsa rs. 1 k. 87$^1/_2$; kartofli od k. 90 do rs. 1.— Za wiadro okowity próby 10tej, od rs. 1 k. 37$^3/_4$, do rs. 1 k. 45$^1/_2$, za garniec od kop: 45 do kop: 47$^1/_2$.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.